

CZEŚĆ PIERWSZA

ZBAWIENIE

Jaką nadzieję mają katolicy, że pójdą do nieba? Czy przeciętny katolik ma nadzieję osiągnąć ten cel? Jaką rolę pełnią sakramenty w dostąpieniu życia wiecznego? Jaka jest w tym rola pokuty i czyśćca?

W pierwszej części książki zbadamy katolicką drogę zbawienia. Struktura tej części opiera się na pięciu fundamentalnych doktrynach wiary katolickiej:

- ◆ Niemowlęta dostępują łaski przez sakrament chrztu (Rozdział 1, *Usprawiedliwienie niemowląt*).
- ◆ Dorośli, którzy nawracają się na katolicyzm, otrzymują łaskę przez sakrament chrztu po odpowiednim przygotowaniu (Rozdział 2, *Usprawiedliwienie dorosłych*).
- ◆ Sakramenty i dobre uczynki zwiększają działanie łaski w duszy człowieka; współdziałanie z łaską zachowuje działanie łaski w jego duszy (Rozdział 3, *Usprawiedliwienie wzrastające i zachowujące*).
- ◆ Łaskę można utracić przez popełnienie grzechu ciężkiego, lecz można ją odzyskać poprzez sakrament pokuty (Rozdział 4, *Powtórne usprawiedliwienie*).
- ◆ Życie wieczne osiąga się przez śmierć w stanie łaski uświęcającej (Rozdział 5, *Ostateczne przeznaczenie*).

W tej części książki Czytelnik wyrobi sobie również wyobrażenie na temat tego, co to znaczy być katolikiem. Pozna Józefa Lorente i będzie śledził jego życie od niemowlęctwa aż do śmierci. Weźmie udział w jego chrzcie i Pierwszej Komunii Świętej. Gdy będąc młodzieńcem Józef utraci łaskę uświęcającą, Czytelnik razem z nim klęknie w konfesjonale, gdzie łaska uświęcająca zostanie mu przywrócona. W końcu, gdy Józef będzie już dorosłym, dojrzałym człowiekiem, Czytelnik będzie mu towarzyszył w ostatnich godzinach jego życia.

Czytelnik pozna także dziewczynę o imieniu Rosa, która nawróciła się na katolicyzm. Na podstawie jej życia dowie się, co to znaczy zostać katolikiem, gdy jest się już dorosłym człowiekiem.

Usprawiedliwienie niemowląt

Józef, wiek: 18 dni

– Jakie imię wybraliście dla swojego dziecka? – zapytał z uśmiechem ojciec Fiorelli.

– Józef – odpowiedzieli państwo Lorente.

Podnosząc otwartą dłoń i wykonując gest w kierunku śpiącego niemowlęcia, ojciec Fiorelli pytał dalej:

– O co prosicie Kościół Boży dla Józefa?

– O chrzest – brzmiała przygotowana odpowiedź.

Ojciec Fiorelli, ubrany w odświętne szaty, przerwał na chwilę, by spojrzeć na szczęśliwą rodzinę stojącą naprzeciw niego. Lubił chrzty, szczególnie członków rodzin, które znał tak dobrze jak rodzinę Lorente. Ojciec Fiorelli ochrzcił każde z czterech pozostałych dzieci tej rodziny i z wielką przyjemnością obserwował, jak rosną. Dzisiaj miał ochrzcić najnowszy jej „narybek” – Józefa.

Otwierając oficjalny przewodnik, *Obrzęd chrztu dzieci według rytuału rzymskiego*^{11 [9]}, ojciec Fiorelli kontynuował:

11. Ponieważ ta książka jest adresowana do polskiego Czytelnika, przyjęto tutaj polski tekst liturgiczny. W innych krajach kapłan korzystałby z lokalnego odpowiednika (*przyp. red.*).

Zbawienie

– Prosząc o chrzest dla waszego dziecka, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Czy jesteście świadomi tego obowiązku?

– Jesteśmy tego świadomi – odpowiedzieli rodzice.

Kapłan zwrócił się do cioci i wujka, których rodzina wybrała na rodziców chrzestnych dziecka i zapytał:

– Czy jesteście gotowi pomagać rodzicom tego dziecka w wypełnianiu ich obowiązku?

– Jesteśmy gotowi – posłusznie odpowiedzieli chrzestni.

Następnie odbyło się czytanie z Pisma Świętego, z trzeciego rozdziału Ewangelii według Jana. Kończyło się ono słowami Jezusa: „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3,5).

Po tych słowach nastąpiła modlitwa egzorcystyczna. Ojciec Fiorelli prosił w niej Boga, by chronił dziecko od mocy ciemności i uwolnił je od grzechu pierworodnego. Następnie namaścił Józefa olejem i poprowadził rodzinę do parafialnej chrzcielnicy.

Gdy wszyscy stanęli wokół chrzcielnicy, ojciec Fiorelli kontynuował obrzęd:

– Wiecie, że Bóg obdarzył wierzących swoim życiem przez święty znak wody. Skierujmy więc do Niego nasze myśli i módlmy się jednym sercem, aby zechciał ze źródła chrzcielnego wylać swoją łaskę na to wybrane dziecko.

Patrząc w kierunku nieba, ojciec Fiorelli modlił się:

– Wejrzyj na swój Kościół i racz mu otworzyć źródło chrztu świętego. Niechaj ta woda, przez Ducha Świętego, otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna, aby człowiek stworzony na Twoje podobieństwo i przez sakrament chrztu, obmyty z wszelkich brudów grzechu, odrodził się z wody i z Ducha Świętego do nowego życia dziecka Bożego.

Dotykając wody, kapłan kontynuował:

– Prosimy Cię, Panie, niech przez Syna Twojego zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez chrzest

pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstali do nowego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Następnie ojciec Fiorelli wraz z państwem Lorente i rodzicami chrzestnymi dokonał przeglądu ich obowiązków w zakresie wychowania Józefa w wierze katolickiej. Dalej, po wyrzeczeniu się grzechu i zła, kapłan poprosił ich, aby wspólnie z nim wyznali wiarę katolicką. Zapytał:

– Czy wierzycie w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

– Wierzymy – odpowiedzieli rodzice i chrzestni.

– Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca? – zapytał kapłan.

– Wierzymy – odpowiedzieli rodzice i chrzestni.

– Czy wierzycie w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne? – zapytał kapłan.

– Wierzymy – odpowiedzieli rodzice i chrzestni.

– Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą, w Chrystusie Jezusie Panu naszym – oznajmił kapłan.

– Amen – zabrzmiała wspólna odpowiedź.

– Czy chcecie, aby Józef otrzymał chrzest w wierze Kościoła, którą przed chwilą wspólnie wyznaliśmy? – zapytał kapłan.

– Chcemy – odpowiedzieli rodzice i chrzestni.

Ojciec Fiorelli pouczył panią Lorente, aby umieściła Józefa nad chrzcielnicą. Następnie kapłan polał wodą czoło niemowlęcia i ogłosił:

– Józefie, ja ciebie chrzczę w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego^[10].

Ojciec Fiorelli pouczył państwa Lorente, aby ubrali Józefa w białą szatę chrzcielną, którą przynieśli ze sobą. Ten

symboliczny akt miał przedstawiać nowy, święty stan niewidzialnej duszy Józefa. Gdy ubrali dziecko, kapłan kontynuował:

– Józefie, stałeś się nowym stworzeniem i przyoblekłeś się w Chrystusa, dlatego otrzymujesz białą szatę. Niech twoi bliscy słowem i przykładem pomagają ci zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.

Następnie zapalono świecę symbolizującą wiarę żyjącą teraz w duszy Józefa. Potem odśpiewano pieśń, odmówiono modlitwę *Ojczy nasz*, a uroczystość zakończyła się udzieleniem oficjalnego błogosławieństwa.

Później wszyscy zgromadzili się w domu rodziny Lorente, aby uczcić chrzest Józefa – jego pierwszy krok na długiej drodze wiodącej do katolickiego zbawienia.

Grzech pierworodny dziedziczony po Adamie

[385-421]

Kościół katolicki naucza, że aby uleczyć śmiertelną, duchową chorobę, każde nowonarodzone dziecko musi zostać ochrzczone [403, 1250]. Kościół twierdzi, że choroba ta bierze swój początek w wydarzeniu, które miało miejsce w Ogrodzie Eden.

Gdy Adam i Ewa zjedli zakazany owoc, popełnili pierwszy ludzki grzech – *grzech pierworodny* [397-400, 416]. Wskutek popełnienia tego przestępstwa stali się oni obiektami gniewu Bożego i zostali poddani mocy szatana oraz śmierci [1006, 1008, 1018].

Grzech pierworodny odnosi się także do skutków grzechu Adama wywołanych u jego potomków [396-409, 417-419]. Każde nowonarodzone dziecko przychodzi na świat z duszą splamioną grzechem pierworodnym i jest oddzielone od Boga [400-406, 416-417].

Kościół naucza, że Bóg posłał swego Syna, aby rozwiązać ten problem [389, 410-412, 599-630]:

Jego „ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą krwi Jego” (Rz 3,25)

„za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2).

Sobór Trydencki^[11]

Nie oznacza to jednak, że każdy jest automatycznie zbawiony:

W rzeczywistości chociaż „umarł On za wszystkich” (2 Kor 5,15), nie wszyscy jednak otrzymują dobrodziejstwo Jego śmierci, lecz ci tylko, którzy mają udział w zasługach Jego męki.

Sobór Trydencki^[12]

Usprawiedliwienie przez chrzest

[403, 1213-1284, 1987-2020]

Według Kościoła katolickiego niemowlę otrzymuje dobrodziejstwa wynikające ze śmierci Chrystusa przez sakrament chrztu [790, 977, 1214-1216, 1227, 1250-1252]:

Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (*vitae spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczępieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: „Chrzest jest prawidłowo i słusznie określany jako sakrament odrodzenia przez wodę i w słowie”.

Katechizm Kościoła Katolickiego (1213)

Kościół naucza, że poprzez chrzest dziecko zostaje:

- ◆ wyrwane z mocy szatana
- ◆ uwolnione od grzechu pierworodnego
- ◆ uczynione niewinnym i niesplamionym przed obliczem Boga
- ◆ narodzone na nowo

Otchłań

Otchłań – to klasyczna, katolicka odpowiedź na pytanie: „Co dzieje się z niemowlętami, które umierają przed udzieleniem im chrztu?”. Tomasz z Akwinu, największy teolog Kościoła katolickiego, sądził, że niemowlęta nie zasługują na to, by pójść do piekła, gdyż „spośród wszystkich grzechów najmniejszy jest grzech pierworodny, ponieważ jak najmniej jest w nim dobrowolności”^[13]. Jednak według teologii katolickiej, bez chrztu nikt nie może oglądać Boga. Gdzie więc idą zmarłe, nieochrzczone niemowlęta?

Niektórzy teolodzy Kościoła zasugerowali, że musi istnieć miejsce dla nieochrzczonych niemowląt – gdzieś między niebem i piekłem. Nazywają je *otchłanią*. Opisują je jako miejsce naturalnego szczęścia, jednak nieco mniejszego niż szczęście niebieskie, gdyż nie ma tam Boga.

- ◆ obdarzone darem życia Bożego
- ◆ uczestnikiem życia wiecznego
- ◆ świątynią Ducha Świętego
- ◆ członkiem Ciała Chrystusowego
- ◆ przyłączone do Kościoła
- ◆ oddane do wychowania w wierze katolickiej

W trakcie sprawowania obrzędu sakramentu chrztu kapłan jawnie wyszczególnia wszystkie wyżej wymienione skutki [1234-1245, 1262]. Dwa z nich są szczególnie istotne [1262, 1987].

Usunięcie grzechu pierworodnego

[977-978, 1250, 1263, 1279, 1673]

Katolicyzm naucza, że chrzest usuwa grzech pierworodny, czyli winę odziedziczoną po Adamie. Kapłan wyraża to przekonanie w modlitwie egzorcystrycznej, mówiąc: „Wszchemogący wieczny Boże, [...] pokornie Cię błagamy, abyś to dziecko uwolnił od grzechu pierworodnego”^[14]. Kościół twierdzi, że ochrzczone dziecko staje się niepokalane i niewinne przed obliczem Boga. Jeśliby umarło natychmiast po chrzcie, to pójdzie prosto do nieba.

We współczesnym katolicyzmie pojęcie otchłani też znajduje się jakby „w otchłani”. Nie jest ono ani oficjalnym dogmatem Kościoła, ani czymś, czemu się zaprzecza. Mówiąc o losie nieochrzczonych niemowląt, współczesny katolicyzm zwykle powierza ich dusze miłosierdziu Bożemu, nie mówiąc w ogóle o otchłani. Takie podejście przyjęto w nowym *Katechizmie* [1261, 1283]. Tym niemniej, nawet dzisiaj, gdy katolik domaga się odpowiedzi na pytanie: „Dokąd idą nieochrzczone niemowlęta po śmierci?”, to zwykle pojawia się odpowiedź: „Do otchłani”.

Przyjęcie łaski uświęcającej

[374-384, 1265-1266, 1279, 1999, 2023-2024]

Według teologii katolickiej, gdy Bóg stworzył Adama i Ewę, obdarzył ich ponadnaturalnym darem: uczestnictwem w życiu Bożym. W konsekwencji cieszyli się oni nieustającą społecznością z Bogiem [376]. Kościół nazywa ten dar darem życia Bożego, *łaską uświęcającą* lub *łaską przebóstwiającą* [1999]. Uczyniła ona Adama i Ewę świętymi i sprawiedliwymi przed obliczem Boga [375, 384]. Przynajmniej tak było do momentu, kiedy zgrzeszyli [379].

Gdy Adam i Ewa okazali nieposłuszeństwo wobec Boga, stracili życie Boże w swoich duszach, „łaskę pierwotnej świętości” (399) [390, 399]. Umarli duchowo, stali się bezbożnymi i stracili upodobanie w oczach Boga. Co więcej, ich grzech z góry skazał ich potomków na odziedziczenie tego upadłego stanu. W konsekwencji każde dziecko przychodzące na świat jest pozbawione łaski uświęcającej i znajduje się w stanie grzechu pierwородnego, mając skłonność do zła, i podlega cierpieniu oraz śmierci [400-406].

Kościół katolicki naucza, że tylko chrzest może zgładzić grzech pierwородny i przywrócić duszy życie Boże [405]. Kapłan potwierdza to przekonanie podczas obrzędu chrztu, gdy prosi

Boga, aby „obdarzył to dziecko nowym życiem z wody i z Ducha Świętego”^[15]. Kościół opisuje wlanie życia Bożego w duszę jako *napełnienie łaską uświęcającą* [1266, 1996-1997, 1999, 2023]. *Napełnić* oznacza *wlać*.

Przez to napełnienie dusza dziecka, która była martwa duchowo z powodu grzechu Adama, zostaje ożywiona [1213, 1228, 1239]. Pełny udział w życiu Bożym jest dokonywany przez działanie Ducha Świętego [1129, 1227, 1265, 1988]. Niemowlę ponownie rodzi się duchowo, zostaje zaadoptowane jako dziecko Boże, włączone do Kościoła katolickiego i wprowadzone w *stan łaski uświęcającej* [1267-1270, 1279, 1996-2004].

Według Kościoła katolickiego napełnieniu łaską uświęcającą towarzyszy otrzymanie *darów Ducha Świętego i cnót teologalnych*, przede wszystkim miłości [1812-1832]. Dlatego teologia katolicka często zrównuje bycie danej osoby w stanie łaski uświęcającej z posiadaniem miłości w jej sercu lub duszy.

Termin teologiczny, który Kościół używa na oznaczenie duchowego przemienienia spowodowanego przez chrzest, to *usprawiedliwienie* [1987-1995, 2019-2020]. Katolicyzm definiuje usprawiedliwienie w następujący sposób:

Polega ono na przeniesieniu z tego stanu, w którym człowiek rodzi się jako syn pierwszego Adama, do stanu łaski i „przybrania za synów” Bożych (Rz 8,15) przez drugiego Adama, Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.

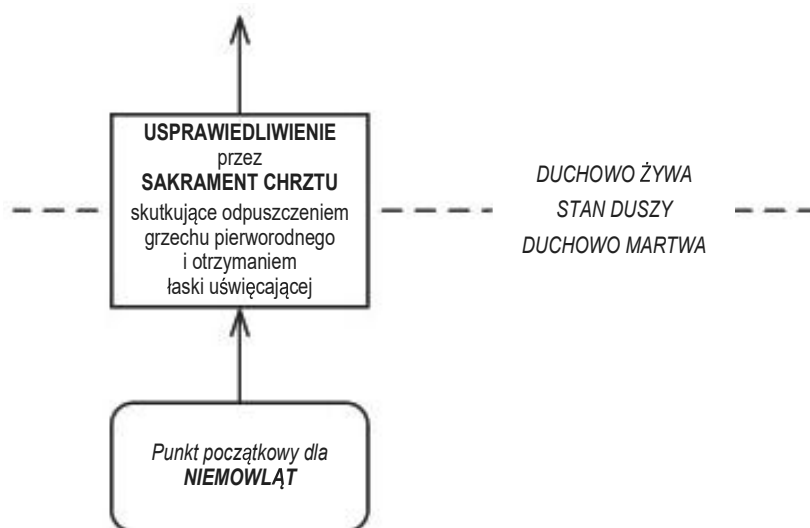
Sobór Trydencki^[16]

Chrzest usprawiedliwia dziecko przez usunięcie winy grzechu pierworodnego i przez napełnienie duszy łaską uświęcającą [654, 1987, 1999, 2019]. Z tego powodu teologia katolicka nazywa również łaskę uświęcającą *łaską usprawiedliwienia* [1266].

Kościół naucza, że Chrystus „na drzewie krzyża wysłużył nam usprawiedliwienie i za nas zadośćuczynił Bogu Ojcu”^[17] [1992, 2020]. Tą zasługą „obdarowuje się tak dorosłych, jak i dzieci przez sakrament chrztu należycie udzielony według

obrzędu Kościoła”^[18]. Chrzest jest więc „przyczyną stanowiącą narzędzie”^[19] usprawiedliwienia, środkiem, przy pomocy którego łaska usprawiedliwienia zostaje zastosowana do duszy [1227, 1239, 1254, 1987, 1992, 2020].

Jednak chrzest nie uwalnia dziecka od doczesnych konsekwencji grzechu, takich jak słabość ludzkiej natury i skłonność do grzechu. Nie gwarantuje on także, że gdy dziecko stanie się dorosłym człowiekiem, osiągnie życie wieczne. Chrzest jest bowiem tylko pierwszym krokiem w katolickim planie zbawienia [405, 977, 978, 1254-1255, 1257, 1264, 1426].



Rysunek 1. Usprawiedliwienie niemowląt

Biblijna odpowiedź

Każdego roku Kościół katolicki chrzci około 16 milionów dzieci poniżej siódmego roku życia. Większość z nich ma zaledwie kilka tygodni. Gdy dzieci te wzrastają, Kościół naucza je, że grzech pierwotny został usunięty z ich dusz i życie Boże mieszka w nich. W konsekwencji większość katolików idzie przez życie ufając, iż ich relacja z Bogiem jest uregulowana i są na drodze prowadzącej do nieba. Jednak ich ufność jest nieuzasadniona, gdyż Pismo Święte naucza, że zgubieni grzesznicy są usprawiedliwiani przez wiarę, a nie przez chrzest.

Biblijne usprawiedliwienie jedynie przez wiarę

Źródłem nowotestamentowego słowa *usprawiedliwienie* są takie koncepcje, jak *prawość*, *słuszność* lub *sprawiedliwość*. *Usprawiedliwić* oznacza *dowieść, że jest się sprawiedliwym* lub *obwieścić, że jest się w stanie sprawiedliwości*. Według Pisma Świętego usprawiedliwienie jest aktem Boga: „Bóg, który usprawiedliwia” (Rz 8,33). Biblijne usprawiedliwienie jest aktem Boga, przez który obwieszcza On, że niegodny grzesznik jest w Jego oczach sprawiedliwym (Rz 4,3).

Biblijne usprawiedliwienie jest czymś więcej niż tylko uniewinnieniem czy przebaczeniem grzechów. Zawiera w sobie pozytywny rozrachunek, zgodnie z którym Bóg przypisuje grzesznikowi „sprawiedliwość Bożą” (Rz 3,22). Od tego momentu Bóg widzi daną osobę w „w Chrystusie” (Ef 1,3-14).

Biblijne usprawiedliwienie stało się możliwe dzięki śmierci Chrystusa. Na krzyżu Pan Jezus wziął na siebie nasze winy po to, abyśmy mogli otrzymać Jego sprawiedliwość:

On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

2 List do Koryntian 5,21

Pismo Święte mówi, że Bóg „usprawiedliwia każdego, który żyje dzięki wierze w Jezusa” (Rz 3,26). Ewangelia jest zwiastowana. Niektórzy, będąc przekonani o jej prawdziwości, składają swoją ufność odnośnie zbawienia w Chrystusie. Tych wierzących Bóg usprawiedliwia, ogłaszając ich sprawiedliwymi w swoich oczach.

Usprawiedliwienie *przez wiarę* jest zgodne z nauką Pisma Świętego: „Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary” (Rz 3,28); „Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość” (Rz 4,3); „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”¹² (Rz 5,1).

12. Tekst tego fragmentu Pisma Świętego został zaczerpnięty z *Biblii Warszawskiej (przyp. red.)*.

Kościół katolicki naucza jednak, że usprawiedliwienie otrzymuje się przez przyjęcie sakramentu chrztu. Teologowie katolickcy usiłują wykazać istnienie podstawy biblijnej tego przekonania przez cytowanie tych miejsc Pisma Świętego, które mówią o chrzcie w kontekście nowego narodzenia, przebaczenia grzechów czy zbawienia. Następnie ci teologowie wskazują, że chrzest jest przyczyną tych następstw.

Jednak takie pośrednie metody nigdy nie mogą zanegować jasnej i bezpośredniej nauki Pisma Świętego, że usprawiedliwienie dokonuje się przez wiarę. (W celu zbadania najważniejszych tekstów biblijnych używanych przez Kościół katolicki na poparcie swego stanowiska, zobacz: Załącznik A, *Usprawiedliwienie niemowląt przez chrzest*).

Sakrament wiary

Chociaż Kościół katolicki stwierdza, że chrzest jest „przyczyną stanowiącą narzędzie”^[20] usprawiedliwienia, to jednak zgadza się, iż Pismo Święte naucza, że wiara jest potrzebna do usprawiedliwienia:

Wiara w Jezusa Chrystusa i w Tego, który Go posłał dla naszego zbawienia, jest konieczna do otrzymania tego zbawienia. [...] nikt nie może być bez niej usprawiedliwiony.

Katechizm Kościoła Katolickiego (161)

Kościół kwestionuje krytykę, że w usprawiedliwieniu niemowląt brakuje wiary, podając wyjaśnienie, iż chrzest jest „sakramentem wiary” (1992) [161, 1236, 1253]. W celu udowodnienia jak może się to dzieć przedstawia się cały szereg wyjaśnień [1231, 1250-1255, 1282]:

- ◆ Niemowlę rozpoczyna życie wiary przez chrzest.
- ◆ Wiara kapłana, rodziców i rodziców chrzestnych usprawiedliwia niemowlę poprzez chrzest.
- ◆ Chrzest bezradnego niemowlęcia wyraża potrzebę otrzymania darmowej, niezasłużonej łaski.

- ◆ Rodzice pozbawiliby swoje dziecko podstawowego błogosławieństwa, gdyby nie ochrztili go wkrótce po jego narodzeniu.
- ◆ Wiara jest powiązana i zależna od społeczności wierzących. Chrzest niemowląt obrazuje to, gdyż rodzice obiecują wychować dziecko w wierze katolickiej.
- ◆ Wiara nie jest jednorazową decyzją, lecz procesem. Chrzest dostarcza siły i oświecenia dla wzrostu wiary, który trwa całe życie.
- ◆ W ramach liturgii eucharystycznej katolicy odnawiają swoje wyznanie wiary dwa razy do roku.

Żaden z tych argumentów nie sięga jednak do źródła problemu: *Niemowlę nie jest w stanie posiadać zbawiającej wiary*. Wyobrażenie, że rodzice lub kapłan mogą przejawiać wiarę w imieniu dziecka, jest niebiblijne. W kwestii wiary każda osoba musi decydować sama za siebie (J 1,12-13). Obrona opierająca się na argumentacji, że wiara jest procesem, lub że katolicy jako dorośli ludzie odnawiają swoje wyznanie wiary, jest bez znaczenia w dowodzeniu, że niemowlęta są usprawiedliwione od chwili swojego chrztu.

Woda sprawiająca cud

Kościół katolicki odpiesza powyższe zarzuty mówiąc, że brak osobistej wiary niemowlęcia jest bez znaczenia. To sakramentalny akt obrzędu chrztu jest tym, co usuwa grzech pierworodny i napełnia łaską uświęcającą. Prawidłowe wykonanie tego obrzędu powoduje skutek, który jest niezależny zarówno od godności kapłana, jak i wiary dziecka [1127-1128,1239]^[21]. Ta niemalże magiczna koncepcja chrztu wyraża się w samym obrzędzie. To kapłan wzywa Boga, aby obdarzył wodę mocą, mówiąc: „Niechaj ta woda przez Ducha Świętego otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna”^[22] [1217-1218,1238]. Nie ma precedensu takiej modlitwy w Piśmie Świętym.

Chrzest w przypadku niebezpieczeństwa utraty życia jest inną praktyką, która ukazuje rzekomą cudowną moc sakramentalnej

Jeśli usprawiedliwienie jest osiągalne przez chrzest, to...

Dlaczego Jezus nikogo nie ochrzcił (J 4,2)?

Dlaczego Jezus powiedział łotrowi umierającemu na krzyżu, który nigdy nie został ochrzczony: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23,43)?

Dlaczego Korneliusz i ci, którzy z nim byli, otrzymali Ducha Świętego, zanim zostali ochrzczeni (Dz 10,44-48)?

Dlaczego Paweł powiedział: „Nie posłał mnie Chrystus, abym ochrzcił, lecz abym głosił Ewangelię” (1 Kor 1,17)?

Dlaczego chrzest jest pomijany w wielu wersetach mówiących o zbawieniu, takich jak: „Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1,16)?

wody. Ponieważ Kościół naucza, że chrzest jest konieczny dla zbawienia, trzeba przeciwdziałać możliwości śmierci niemowlęcia przed przyjęciem sakramentu chrztu. Kościół nakłada na katolików obowiązek bezzwłocznego ochrzczenia dziecka w przypadku niebezpieczeństwa jego śmierci. Można w tym celu użyć skróconej wersji obrzędu. Jeśli kapłan lub diakon nie mogą przybyć, umierające dziecko może zostać ochrzczone przez każdego katolika [1256, 1284]. Kościół prosi katolickich lekarzy, pielęgniarki oraz inny personel medyczny czy pracowników socjalnych, by byli przygotowani do udzielenia chrztu w razie zagrożenia życia dziecka^[23]. Znane są nawet przypadki ochrzczenia nienarodzonego dziecka w łonie matki przez katolicki personel medyczny za pomocą strzykawki!

Fałszywa nadzieja

Szczerze motywy kierujące katolickimi rodzicami, którzy pragną ochrzcić swoje dziecko, są bezdyskusyjne. Tym niemniej sama praktyka jest niebiblijna. Rodzice nie mogą decydować za swoje dziecko w kwestii przyjęcia przezeń Bożego daru zbawienia i narodzenia się na nowo. Pismo Święte naucza, że każdy człowiek musi sam dokonać wyboru:

Zbawienie

Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

Ewangelia według Jana 1,12-13

Jeśli chodzi o prawdziwy duchowy stan i potrzebę katolików, to chrzest niemowląt wprowadza ich w błąd przez stwarzanie im fałszywej nadziei. Kościół mówi katolickim dzieciom na początku ich życia, że chrzest usunął ich pierwotny grzech i napełnił je łaską uświęcającą. Kościół dostarcza nawet namacalnego dowodu na to, że sakrament chrztu został właściwie wykonany, przez wydanie każdemu dziecku świadectwa chrztu.

W ten sposób katolicy wzrastają w przekonaniu, że posiadają już właściwą więź z Bogiem i znajdują się na drodze prowadzącej do nieba. Lecz jak zobaczyliśmy, ich nadzieja nie ma podstawy biblijnej. Ich świadectwa chrztu są bezwartościowe w oczach Boga, gdyż ich wiara nie jest złożona w Zbawicielu, lecz w sakramencie i w szafarzu sakramentów – Kościele katolickim.